

Górski, Grzegorz

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w latach 1910-1931

Czasy Nowożytne 17, 31-44

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Górski
(Toruń – Lublin)

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w latach 1910-1931¹

Przełom XIX i XX wieku przyniósł olbrzymie zmiany ludnościowe, społeczne, gospodarcze i kulturalne w życiu Stanów Zjednoczonych. Niezwykle trafnie i syntetycznie znaczenie tego okresu przedstawił w swym opracowaniu o dziejach Sądu Najwyższego obecny jego przewodniczący William Rehnquist. „W 1860 r. ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła niewiele ponad 31 milionów. W 1900 r. osiągnęła 76 milionów, a po następnych dziesięciu latach osiągnęła 92 miliony. Częściowo było to następstwem naturalnego przyrostu, ale głównie był to efekt imigracji. W ciągu czterdziestu lat pomiędzy 1860 a 1900 rokiem, do Stanów Zjednoczonych przybyło 14 milionów ludzi, przede wszystkim z Anglii, Irlandii, Niemiec i Skandynawii. W pierwszych piętnastu latach XX wieku, przybyło kolejnych 14,5 miliona imigrantów, z których ponad połowa pochodziła z południowej i wschodniej Europy: byli to Włosi, Słowianie i Żydzi, z których wielu uchodziło przed prześladowaniami w Rosji i w Austro-Węgrzech. [...]. Od 1900 do 1914 r. produkt krajowy Stanów Zjednoczonych wzrósł z 16 miliardów dolarów do 31 miliardów dolarów”².

Ów spektakularny wzrost gospodarczy wynikał z jednej strony z gigantycznego rozwoju amerykańskiego przemysłu, z drugiej zaś strony był skutkiem podobnego dynamicznego rozwoju amerykańskiego rolnictwa, które stało się najważniejszym producentem żywności na świecie. Pozwalało to na znaczący wzrost poziomu życia wszystkich warstw społecznych w Stanach Zjednoczo-

¹ Niniejszy tekst stanowi kontynuację moich szczegółowych studiów na dziejami Sądu Najwyższego USA, których część opublikowałem w pracy: G. Górski, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych. Od powstania do wojny secesyjnej*, Toruń 2002. Wydaje się, że pogłębianie tych studiów, w kontekście rozwoju stosunków polsko-amerykańskich, jest konieczne. Trzeba przypomnieć, że jedyne dotąd w polskiej literaturze opracowanie dotyczące Sądu Najwyższego USA autorstwa Wacława Szyszkowskiego, wydane pod koniec lat sześćdziesiątych, choć ówczesnie niezwykle cenne, dziś już uchodzi za zbyt ogólne. W opracowaniu tym raczej brak dokładniejszej analizy kierunków orzecznictwa Sądu, wokół którego koncentrują się moje rozważania.

² W. H. Rehnquist, *The Supreme Court. Revised and Updated*, New York 2001, s. 101-102.

nych i było jednym z powodów nieustającej imigracji milionów Europejczyków do tego kraju.

W tym samym okresie znaczące przemiany nastąpiły w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Nowy system wyborczy, opierający się na instytucjach prawyborów oraz jednomandatowych okręgach wyborczych, istotnie odmienił charakter amerykańskiej demokracji³. Pozwoliło to poważnie ograniczyć zjawiska patologiczne w amerykańskim życiu politycznym oraz korupcję elit politycznych czy wymiaru sprawiedliwości. Tu wielką rolę odgrywać zaczęło powołane na bazie inicjatyw stanowych – Amerykańskie Stowarzyszenie Prawników (American Bar Association)⁴.

Wskazać wreszcie trzeba, iż wygrana wojna Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią uczyniła je czołowym mocarstwem świata. Zdobyte Kuby i Puerto Rico utwierdziło dominację USA na półkuli zachodniej. Zdobyte zaś Filipiny dały im dominującą pozycję na Pacyfiku. Gdy dodamy do tego udaną operację utworzenia nowego państwa – Panamy, gdzie zlokalizowano kanał łączący Pacyfik z Atlantykiem, i zaangażowanie USA w interwencje najważniejszych mocarstw w Chinach, co utwierdziło tę nową, mocarstwową rolę Stanów Zjednoczonych, to widzimy wyraźnie, jak dalece pozycja Stanów Zjednoczonych w świecie zmieniła się w początkach XX wieku.

W tym okresie niezwykle dynamicznych zmian, w których wielką rolę odgrywał określony kształt regulacji prawnych, Sąd Najwyższy miał swój udział. Po okresie wojny secesyjnej i rekonstrukcji był to czas powolnego, niepozbowionego poważnych wyzwań i kłopotów, odbudowywania powagi i znaczenia tego trybunału. Proces ten opisałem w innym artykule⁵, a tu przypomnieć jedynie należy, iż w początkach XX wieku Sąd Najwyższy przywrócił respekt i szacunek dla siebie, nawet jeśli niektóre jego orzeczenia, zwłaszcza w ocenach formułowanych kilkadziesiąt lat później, były (i są) przedmiotem zmasowanej krytyki.

Krytyka owa koncentruje się przede wszystkim na podkreślaniu bardzo konserwatywnego oblicza Sądu, zwłaszcza jego roli w powstrzymywaniu rosnącej ingerencji władz federalnych czy stanowych w życie gospodarcze i w stosunki pomiędzy pracodawcami i pracownikami. Konieczne jest jednak

³ Szerzej proces ten opisałem w tekście: G. Górski, *Metoda Johnsona. Demokratyczny przełom, czyli o przemianach prawa wyborczego w USA i Wielkiej Brytanii w XIX wieku*, „Znaki Nowych Czasów” Warszawa 2003, nr 5-6.

⁴ ABA powołane zostało w 1878 r., ale impuls do jego utworzenia wyszedł ze stanu Nowy Jork. Tam w 1870 r. powołano stanowe stowarzyszenie, którego głównym celem stało się odsunięcie od urzędów skorumpowanych sędziów. Walka nowojorskiego stowarzyszenia zakończona sukcesem zachęciła prawników w innych stanach do podobnych inicjatyw, a tak powstałe stowarzyszenia powołały później wspólne, ogólnoamerykańskie stowarzyszenie.

⁵ Patrz: G. Górski, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w okresie wojny secesyjnej i rekonstrukcji*, „Roczniki Nauk Prawnych” 14 (2004), z. 1.

przypomnienie tezy sformułowanej w przywoływanym tekście poświęconym Sądowi na przełomie XIX i XX wieku, iż właśnie owa – jak to się dziś podkreśla – konserwatywna linia orzecznictwa najlepiej służyła owemu dynamicznemu rozwojowi kraju, jego gospodarki oraz podnoszeniu poziomu życia ludności. Nigdy w historii Stanów Zjednoczonych nie osiągnięto już podobnej dynamiki rozwojowej i podobnych spektakularnych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia w tak krótkim czasie. Stwierdzenia tego faktu wymaga elementarna uczciwość, tym bardziej że właśnie Sąd Najwyższy odegrał wiodącą rolę w kształtowaniu ładu prawnego, bez którego wskazane osiągnięcia byłyby po prostu niemożliwe. Niezależnie zatem od krytyki różnych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego tak na przełomie XIX i XX wieku, jak i w okresie, który stanowi obszar naszego zainteresowania, krytyki, która w odniesieniu do niektórych sytuacji mogłaby być uznana za słuszną, podkreślić należy raz jeszcze ogrom dokonań tego trybunału. Najważniejszym zaś efektem tej sytuacji było uznanie przez dominującą część amerykańskiej opinii publicznej właśnie w Sądzie Najwyższym najważniejszego gwaranta równowagi konstytucyjnej oraz nienaruszalności swobód obywatelskich. Stan ten potwierdzić się miał już w okresie prezydentury F. D. Roosevelta, który mimo bezprecedensowych ataków na Sąd Najwyższy musiał ostatecznie – właśnie w obliczu wyraźnie artykułowanej opinii publicznej – wycofać się ze swoich planów uczynienia Sądu posłusznym sobie narzędziem⁶. Jeśli tak się stało, to był to bez wątpienia efekt ciężkiej pracy sędziów Sądu Najwyższego w początkach XX wieku.

1. Sąd White'a

Nominacja kolejnego przewodniczącego Sądu nastąpiła w okresie prezydentury Williama Howarda Tafta (1909-1913). Jest to o tyle interesujące, że Taft był jedynym w historii Stanów Zjednoczonych politykiem, który sprawował zarówno urząd prezydenta USA, jak i przewodniczącego Sądu. Przy czym prezydenturę osiągnął on wcześniej, ale – paradoksalnie – ciągle podkreślał, iż w istocie najbardziej interesuje go przewodnictwo Sądu i ten urząd cenił sobie znacznie bardziej niż prezydenturę. Co ciekawe, jego dość mierne wyniki jako prezydenta nie przeszkodziły mu w późniejszym sięgnięciu po przewodnictwo Sądu.

Kiedy Taft objął urząd prezydenta, podkreślał, jak wielką wagę przywiązuje do swego rodzaju regeneracji składu Sądu, którego kondycję określał jako „żałosną”⁷. Jakkolwiek nie szczędził bardzo krytycznych słów pod adresem

⁶ Problematyka konfrontacji F. D. Roosevelta z Sądem Najwyższym będzie przedmiotem osobnego opracowania. Dodać jednak trzeba – o czym jeszcze będzie mowa, że i Th. Roosevelt ostro atakował Sąd Najwyższy za jego konserwatyzm.

członków Sądu (nazywał ich wręcz „starymi głupcami”), jego nominacja na stanowisko przewodniczącego Sądu po śmierci W. Fullera uznana została za zaskakującą. Spodziewano się bowiem, iż funkcję tę powierzy nominowanemu przez siebie na wakujące miejsce Charlesowi Hughesowi. Ale Taft stwierdził, iż ten jest jeszcze zbyt młody i może poczekać⁷, jego wybrańcem zaś został Edward D. White.

To, co ciągle najbardziej pobudzało namiętne dyskusje wokół tej nominacji, był fakt, iż White służył w armii Konfederacji w czasie wojny secesyjnej. To nadal budziło emocje tym bardziej, że nominacji dokonywał prezydent republikańsin. Ożywiło to namiętności, które towarzyszyły już w momencie nominacji White’a przez prezydenta Clevelanda w 1894 r. na sędziego tego Sądu. Ale nie od rzeczy będzie też przypomnieć, iż nie mniejsze namiętności budził fakt przynależności sędziego do Kościoła katolickiego. Był dopiero drugim – po Taneyu – katolikiem, który osiągnął tak wysokie stanowisko. Warto też podkreślić, iż pochodził on ze stanu Luizjana, a więc jedyne obszaru w USA, na którym obowiązywały regulacje wyrastające nie z tradycji *common law*, ale z regulacji francuskich, a więc z tradycji ukształtowanej przede wszystkim przez prawo rzymskie. Jego rodzina należała do elity stanowej, a sam White otrzymał gruntowne wykształcenie. Ukończył szkoły jezuickie, w tym Georgetown College w Waszyngtonie (obecnie uniwersytet). Wrócił do swego stanu, by rozpocząć służbę w oddziałach Konfederacji. Po zakończeniu wojny dokończył studia prawnicze na kolejnej uczelni jezuickiej – Uniwersytecie Luizjany, po czym w 1868 r. rozpoczął praktykę adwokacką. W 1874 r. został członkiem Senatu stanowego, a w 1877 r., z nominacji demokratycznego gubernatora, którego kampanię silnie wspierał, został członkiem stanowego Sądu Najwyższego. Jednak wskutek nieporozumień we własnej partii zrezygnował z tej funkcji i powrócił do praktyki adwokackiej. W 1888 r. powrócił do polityki i zdobył mandat do Senatu federalnego. Tam zastąpił jako czołowy reprezentant interesów Południa, walczącego o likwidację restrykcyjnych regulacji wojennych.

Propozycja objęcia fotela w Sądzie Najwyższym, która wyszła od prezydenta Clevelanda, była ściśle związana z toczącą się batalią wokół reformy podatkowej. Prezydent propozycją nominacji dla White’a chciał pozbawić opozycję jednego z jej głównych liderów. Co interesujące, mimo że White skutecznie przevorsował konkurencyjny wobec prezydenta projekt reformy, ten nie wycofał propozycji i w 1894 r. White został członkiem ławy.

⁷ H. F. Pringle, *The Life and Times of William Howard Taft – A Biography*, vol. 1, New York–Toronto 1964, s. 529.

⁸ Wskutek tego m.in. Hughes, już wkrótce, bo 1916 r. złożył rezygnację, przyjmując nominację Partii Republikańskiej na kandydata na prezydenta. Co ciekawe, w 1930 r. Hughes powrócił do Sądu jako przewodniczący z nominacji prezydenta Hoovera i zasłynął jako jeden z przywódców opozycji wobec „New Deal”u” prezydenta F. D. Roosevelta.

Ponieważ White generalnie pozostawał w opozycji wobec treści głównych rozstrzygnięć Sądu (zwłaszcza w sprawie *Lochner v. New York*), dla pragnącego zmiany oblicza Sądu prezydenta Tafta wydawał się dobrym kandydatem. Stąd 12 grudnia 1910 r. prezydent mianował White'a, a jeszcze tego samego dnia nominację potwierdził Senat i nowy przewodniczący mógł złożyć przysięgę i objąć urząd⁹.

Skład ławy kierowanej przez nowego przewodniczącego nie doprowadził wszakże do oczekiwanego przez prezydenta „odświeżenia” linii orzeczniczej. W momencie gdy White obejmował urząd, oprócz wspomnianego wyżej sędziego Hughesa w składzie Sądu znajdowali się mianowani, tak jak on, jeszcze w XIX wieku – John Marshall Harlan¹⁰, David Brewer¹¹ oraz Joseph McKenna¹². Oliver Wendell Holmes¹³, William R. Day¹⁴ i William H. Moody¹⁵ byli nominatami Th. Roosevelta, zaś oprócz White'a i Hughesa nominatem Tafta był również Horace Lurton¹⁶. Taft mianował jeszcze trzech sędziów – po śmierci Brewera w 1910 r. Willisa Van Devantera¹⁷, a po rezygnacji w tym

⁹ Dane dotyczące przewodniczącego White'a na podstawie – *The Supreme Court Justices. Illustrated Biographies 1789 – 1995*, Washington DC 1995, s. 271-275.

¹⁰ J. M. Harlan związany był jeszcze ze stronnictwem Whigów, pochodził z Kentucky, gdzie był prominentnym prawnikiem, a następnie przez wiele kadencji pełnił funkcję prokuratora generalnego w swoim stanie.

¹¹ Brewer pochodził z Connecticut, jego wuj D. D. Field Jr. był twórcą słynnego Field Code, którego przepisy zmodernizowały i uporządkowały procedurę cywilną w ponad 20 stanach. Po ukończeniu studiów Brewer przeniósł się do Kansas, gdzie zasiadł z czasem w Sądzie Najwyższym oraz w sądzie federalnym.

¹² McKenna pochodził z irlandzkiej rodziny, która przeniosła się z Pensylwanii do Kalifornii. Tam ukończył studia prawnicze i rozpoczął praktykę adwokacką. W 1884 r. wybrany został do Kongresu federalnego, a po odbyciu czterech kadencji pracował w sądownictwie federalnym. W 1896 r. został prokuratorem generalnym w administracji McKinleya, a po 9 miesiącach przyjął nominację na sędziego Sądu Najwyższego.

¹³ Sylwetkę Holmesa prezentowałem szerzej w: G. Górski, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych na przełomie XIX i XX w.*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) z. 1.

¹⁴ Day pochodził z Ohio, jego dziadek i ojciec byli m.in. członkami tamtejszego Sądu Najwyższego. Po ukończeniu studiów prawniczych praktykował w swoim stanie i wspierał rozwój kariery politycznej McKinleya. Pełnił funkcję sędziego federalnego, pracował w Departamencie Stanu jako dyplomata, w końcu trafił do Sądu Najwyższego.

¹⁵ Moody pochodził z rodziny purytańskich założycieli Massachusetts. Ukończył Szkołę Prawa na Harvardzie i rozpoczął praktykę w Bostonie. Był wybierany na funkcje prokuratorskie w swoim stanie, a w 1895 r. został członkiem Kongresu federalnego. W 1904 r. został prokuratorem generalnym w administracji Th. Roosevelta. Ten w dwa lata później mianował go na sędziego Sądu Najwyższego.

¹⁶ Lurton pochodził ze stanu Tennessee i walczył w wojskach Konfederacji podczas wojny secesyjnej. Po zakończeniu wojny studiował prawo i rozpoczął praktykę adwokacką. Następnie pracował w sądownictwie stanowym (włącznie z Sądem Najwyższym) i federalnym. Stamtąd trafił do Sądu Najwyższego.

¹⁷ Van Devanter pochodził ze stanu Wyoming, gdzie jego ojciec prowadził praktykę adwokacką. Po ukończeniu studiów praktykował podobnie jak ojciec, następnie był wybierany do stanowej

samym roku Moody'ego Josepha R. Lamara¹⁸. W 1911 r. zmarł Harlan i w 1912 r. opuszczone miejsce objął Mahlon Pitney¹⁹. Ostatnich trzech współpracowników White'a zostało mianowanych przez prezydenta Wilsona. Zaledwie po pięciu latach urzędowania zmarł sędzia Lurton i jego miejsce zajął James McReynolds²⁰. W 1916 r. po sześciu latach zasiadania w Sądzie zmarł J. Lamar, a zrezygnował Hughes. Ich miejsca zostały zajęte przez Louisa D. Brandeisa²¹ oraz Johna H. Clarke'a²². W takim składzie²³ przez jedenaście lat urząd przewodniczącego sprawował sędzia White, a w sumie przyszło mu zasiadać w ławie przez 27 lat.

2. Najważniejsze orzeczenia Sądu White'a

Gdyby próbować wskazać orzeczenie, które najlepiej charakteryzowałoby linię orzecznictwa Sądu White'a, jak również dominujący sposób myślenia jego i jego kolegów, to z pewnością byłyby to rozstrzygnięcia w tzw. Trust Cases²⁴.

prokuratury i oraz legislatury. Podobnie jak jego ojciec został szefem stanowego Sądu Najwyższego. Stamtąd trafił do administracji federalnej McKinleya, gdzie był zastępcą prokuratora generalnego. Th. Roosevelt powołał go na sędziego federalnego, skąd w końcu trafił do Sądu Najwyższego.

¹⁸ Lamar pochodził z mającego długą tradycję południowego rodu zamieszkującego w Georgii. Jego kuzyn Lucius był do 1893 r. członkiem Sdu Najwyższego USA. Także Lamar służył w armii Konfederacji i po wojnie skończył studia prawnicze. Następnie rozpoczął praktykę adwokacką, stając się jednym z najbardziej uznanych adwokatów w Georgii. W efekcie uzyskał nominację do składu stanowego Sądu Najwyższego, gdzie potwierdził opinię o tym, że jest najwybitniejszym prawnikiem w tym stanie. To otworzyło mu drogę do nominacji do federalnego Sądu Najwyższego.

¹⁹ Pitney pochodził z New Jersey, gdzie też skończył studia prawnicze (w College of New Jersey, obecnie Princeton University). Praktykował w swoim stanie, po czym rozpoczął karierę polityczną, zdobywając miejsce w federalnej Izbie Reprezentantów, a następnie w Senacie stanowym. Z kolei mianowano go członkiem stanowego Sądu Najwyższego, skąd trafił do federalnego Sądu Najwyższego.

²⁰ McReynolds pochodził z pogranicza stanów Kentucky i Tennessee. Studia ukończył na University of Virginia, po czym praktykował w Tennessee. Udał się następnie do Waszyngtonu, gdzie pracował dla prokuratora generalnego w administracji Th. Roosevelta. Następnie wspierał kampanię W. Wilsona, co skutkowało jego nominacją do Sądu Najwyższego po wyborze tegoż na prezydenta.

²¹ Brandeis był dzieckiem żydowskich emigrantów z Austro-Węgier. Ukończył Szkołę Prawa w Harvardzie, po czym rozpoczął błyskotliwą karierę adwokacką w Bostonie. Na początku I wojny światowej stał się jednym z przywódców ruchu syjonistycznego w USA. Dwa lata później z nominacji W. Wilsona został pierwszym w historii członkiem Sądu Najwyższego pochodzenia żydowskiego.

²² Clarke pochodził z Ohio, gdzie ukończył studia prawnicze. Tam rozpoczął praktykę adwokacką. Był też zaangażowany w działalność partii demokratycznej. W. Wilson powołał go do pracy w sądownictwie federalnym, skąd trafił do Sądu Najwyższego.

²³ Więcej na temat sylwetek współpracowników White'a znaleźć można w cytowanym opracowaniu o sędziach Sądu Najwyższego.

²⁴ *Standard Oil Co. v. United States*, 221 U.S. 1 (1911) oraz *United States v. American Tobacco Co.*, 221 U.S. 106 (1911).

Znaczenie tych rozstrzygnięć dla kierunków rozwoju gospodarki amerykańskiej było fundamentalne, a waga tej decyzji Sądu była tak wielka, jak słynne werdykty Sądu w okresie prezesury Marshalla i Taneya.

Obie sprawy powstały w konsekwencji uchwalenia przez Kongres w 1890 r. tzw. Sherman Act, a więc ustawy, w której sformułowano prawne ograniczenia dla tworzenia i funkcjonowania monopolu w gospodarce. Uchwaleniu tego prawa towarzyszyły olbrzymie emocje i próby powstrzymania kongresmenów i senatorów przez przedstawicieli wielkich, w istocie monopolistycznych na rynku amerykańskim, korporacji. Mimo to prawo uchwalono, jednak wiele jego praktycznych skutków miało wynikać w przyszłości na tle konkretnych sporów wokół jego zastosowania. Stąd upłynąć musiało sporo czasu, by nastąpiły efekty tej regulacji. Wiele zasług miał tu Th. Roosevelt, który walkę z monopolami uczynił jednym z najważniejszych punktów swego programu. Dzięki jego starciu z Northwest Securities Company (monopolistą w transporcie na całym północnym zachodzie), która na mocy decyzji prezydenta została rozwiązana, uczyniony został wielki krok naprzód w walce z monopolami. Stało się tak tym bardziej, że Sąd Najwyższy kierowany jeszcze przez Fullera zaakceptował działanie prezydenta jako uprawnione w ramach kompetencji regulacji handlu międzystanowego.

Niemniej naturalny rozwój i ekspansja wielu firm prowadziły do powstawania nowych sytuacji, w których konieczne stawało się rozważanie konkretnych zjawisk w świetle regulacji zawartych w Sherman Act. W taki sposób do Sądu Najwyższego dotarły dwie sprawy, w których w jednej rząd federalny występował jako pozwany, a w drugiej jako powód. Przeciwnikami rządu byli monopolisci: naftowy – Standard Oil Co., oraz tytoniowy – American Tobacco Co.²⁵ Gdy decyzja Sądu była przygotowywana, cała amerykańska gospodarka, a przede wszystkim rynki finansowe, zamarły w oczekiwaniu na werdykt. Sytuacja dojrzała bowiem do tego, by Sąd Najwyższy wskazał w sposób definitywny i wiążący kierunki interpretacji budzących ciągłe spory regulacji Sherman Act.

Rozstrzygnięcie Trust cases miało właśnie taki charakter. W odniesieniu do konkretnych problemów obu firm uznawało racje prezentowane przez rząd federalny, a więc niekorzystne dla zainteresowanych korporacji. Sędzia White, który był niewątpliwie głównym architektem tego rozstrzygnięcia, sformułował koncepcję *rule of reason*, a więc rządów rozumu. Wskazał mianowicie w kluczowym zdaniu, iż w „każdej sprawie, gdzie wskazuje się na naruszenie prawa, rząd rozumu musi zostać zastosowany”²⁶. Co to oznaczało w praktyce?

²⁵ Obie firmy posiadały bardzo duże udziały we właściwych sobie rynkach zbytu, a więc nie były jedynymi firmami dominującymi na całym rynku czy to produktów naftowych, czy to tytoniowych. Jednakże wielkość ich udziałów w rynkach była tak znaczna, że w dużym stopniu te korporacje dyktowały wszystkim innym firmom warunki działania, przy czym skutki tej sytuacji w praktyce ponosili głównie konsumenci.

²⁶ 221 U.S. 66.

Wielu komentatorów odmawiało temu rozstrzygnięciu racjonalnych podstaw, mimo że odwoływało się ono właśnie do rozumu. Wskazywano, iż w istocie oddawało ocenę każdej konkretnej sprawy weryfikacji określonego składu sędziowskiego i jego rozsądkowi. Tak było w istocie i taki był sens koncepcji White'a, który miał świadomość, iż materia poddana regulacji Sherman Act nie da się zapisać raz na zawsze w ramach jasnych, niebudzących wątpliwości, prostych reguł. White miał zbyt wiele pokory i życiowego doświadczenia, by uznać racje tych, którzy twierdzili, że są w stanie precyzyjnie zapisać w ramach norm prawnych rozwiązania wszystkich sytuacji powstających w niezwykle dynamicznych procesach zachodzących w gospodarce amerykańskiej. A skoro tak, to jedynym sposobem rozwiązania tej sytuacji było pokazanie metody rozwiązywania konkretnych powstających problemów. Lepszego sposobu niż kierowanie się rozumem przez konkretne składy orzekające w poszczególnych sytuacjach nie można było zaproponować i niezależnie od nierzadko kąśliwych uwag na temat *rule of reason* White'a, można uznać, iż właśnie wskazanie tej reguły uczyniło Sherman Act skutecznym narzędziem walki z monopolami na wiele lat.

Jak wspominałem wyżej, jednym z głównych celów prezydenta Tafta, a w istocie także (może nawet w większym stopniu) jego następcy Wilsona, było swoiste „odświeżenie” Sądu, przez co rozumiano dokonanie zasadniczej zmiany linii orzeczniczej w zakresie spraw regulujących warunki świadczenia pracy przez różne grupy ludności. W szczególności chodziło tu o częściowe choćby złagodzenie skutków rozstrzygnięcia w sprawie *Lochner v. New York*, która w sposób bardzo silny powstrzymała ingerencje legislatorów federalnych w kształtowanie przepisów rodzącego się prawa pracy. Jeżeli jednak takie nadzieje w stosunku do Sądu White'a były kierowane, to nie spotkały się one z pozytywną odpowiedzią. Stało się tak nie dlatego, że tworzący Sąd sędziowie reprezentowali jakieś szczególnie konserwatywne nastawienie. Było wręcz przeciwnie i nie brakowało wśród nich czołowych przedstawicieli nurtu, który można byłoby wręcz określić progresywnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że kwestia ta, zgodnie z przyjętymi regułami konstytucyjnymi musiała pozostawać w gestii legislatur stanowych i prawodawca federalny nie miał uprawnień do wyręczania stanów w tych sprawach. Sąd Najwyższy, niezależnie od osobistych poglądów sędziów na poszczególne kwestie, nie mógł abstrahować od tych konstytucyjnych pryncypiów i stąd podejmował decyzje, które po latach komentatorzy nierzadko uznają – w moim przekonaniu bezpodstawnie – za kompromitujące.

Taką kwestią była niewątpliwie tzw. *Child Labor case*, czyli sprawa *Hammer v. Dagenhart*²⁷. Sąd rozważał tu konsekwencji kongresowej regulacji, na mocy której zakazany został międzystanowy transport artykułów wytworzo-

²⁷ 247 U.S. 251 (1918).

nych w fabrykach zatrudniających dzieci. Twórcy tej regulacji w Kongresie sądzili, że zakazując handlu między stanami takimi produktami, powstrzymają rozwój procederu zatrudniania dzieci. Kongres próbował zatem osiągnąć ten cel, pozornie nie ingerując w kwestie wytwórczości w obrębie poszczególnych stanów, co regulować mogły wyłącznie władze stanowe, ale uderzając – w myśl uprawnień wynikających z tzw. *commerce clause* – w handel między stanami. Jednak w opinii Sądu także w świetle wcześniejszego orzecznictwa (*Sugar Trust case*) taka ingerencja Kongresu w istocie w kompetencje władz stanowych była niedopuszczalna. Stąd ustawa Kongresu uznana została za nieważną, a problem ograniczenia zatrudniania dzieci miał być rozwiązywany przez legislatury stanowe.

Inną kwestią, z którą przyszło się zmierzyć Sądowi, było rozwijające się ustawodawstwo federalne i stanowe wprowadzające maksymalne liczby godzin pracy świadczonej przez różne grupy zawodowe. W 1917 r. Sąd rozpatrywał sprawę wynikłą na skutek przyjęcia przez Kongres – dla uniknięcia strajku na kolei – tzw. Adamson Act. W myśl tej regulacji pracownicy kolei otrzymali gwarancje 8-godzinnego dnia pracy. Orzeczenie w sprawie *Wilson v. New*²⁸ utrzymało regulację Kongresu, wykazując, że mieściło się ono w ramach *commerce clause*, a więc prawa legislatury federalnej do regulacji handlu między-stanowego.

W kilka miesięcy później Sąd rozstrzygał skargę przeciwko stanowi Oregon. Spór w sprawie *Bunting v. Oregon*²⁹ dotyczył tego, czy prawo tego stanu, ograniczające czas pracy w fabrykach do 10 godzin dziennie, mieści się w zakresie tzw. władzy policyjnej władz Oregonu. Sąd pozostawał tu w istocie związany argumentacją, dotyczącą gwarancji dla wolności kontraktów, zawartą w wyroku w sprawie *Lochner*, musiał więc szukać nowych sposobów argumentacji, by sporne przepisy utrzymać. Biorąc pod uwagę wcześniejsze orzeczenie Sądu z 1908 r. (*Muller v. Oregon*), w którym uznano prawo do ograniczenia czasu pracy kobiet z uwagi na ścisły związek długości ich pracy z ich stanem zdrowia, Sąd w zbliżony sposób podtrzymał regulacje Oregonu. W ten sposób Sąd dokonał swoistego odrzucenia skutków orzeczenia w sprawie *Lochner*, choć formalnie w swoim wyroku tego nie uczynił. Zapewne jednak względ na zawarte w tamtym orzeczeniu bardzo istotne gwarancje dla ochrony swobody kontraktów skłaniały sędziów do załatwienia istotnej w tym momencie kwestii przy wykorzystaniu argumentacji *sub silentio*. Rozstrzygnięcie przyjęte w odniesieniu do limitowania długości czasu pracy przez władze stanowe w sprawie *Bunting*, w pewnym sensie zamknęło spory wokół tej kwestii i otworzyło drogę do uregulowania tej materii we wszystkich stanach.

²⁸ 243 U.S. 332 (1917).

²⁹ 243 U. S. 426 (1917).

3. Sąd Tafta

W maju 1921 r. zmarł Przewodniczący Sądu White. Dwa miesiące później prezydent Harding mianował na wakujące stanowisko osobę, która jeszcze przy nominacji zmarłego przewodniczącego oświadczyła, iż „zakrawa na ironię fakt, że ja, który tak bardzo pożałowałem tego stanowiska, podpisuję nominację dla kogoś innego”³⁰. Taft, który stracił prezydenturę na rzecz Wilsona, znalazł jednak drogę do realizacji swego marzenia. Stał się on jedynym w historii politykiem, który sprawował te dwa najważniejsze urzędy federalne, przy czym o ile pamięć o jego prezydenckich dokonaniach nie była zbyt pozytywna, to z pewnością zapisał się bardzo dobrze w pamięci jako przewodniczący Sądu Najwyższego. W opinii swego biografy, Taft był najwybitniejszym i najbardziej wyrazistym przewodniczącym Sądu od czasów R. Taneya³¹.

Warto poświęcić kilka słów osobie przewodniczącego. Pochodził ze stanu Ohio, dokąd przybyli jego przodkowie (najpierw mieszkający w Massachusetts) z Anglii jeszcze w XVII wieku. Już jego ojciec zaliczał się do amerykańskiej elity politycznej. Doszedł on do stanowiska sędziego Sądu Najwyższego stanu Ohio, a następnie był kolejno prokuratorem generalnym i sekretarzem do spraw wojny w administracji prezydenta Granta. W końcu służył też jako ambasador USA w Austro-Węgrzech i w Rosji. W. Taft ukończył szkołę prawniczą w swoim stanie i rozpoczął pracę w adwokaturze, włączył się również w prace partii republikańskiej. Mając zaledwie 29 lat, został członkiem stanowego Sądu Najwyższego w Ohio, skąd powołany został przez prezydenta Harrisona na stanowisko prokuratora generalnego. Po reformie sądownictwa federalnego przeszedł na stanowisko sędziego w sądzie okręgowym. Prezydent McKinley mianował go następnie amerykańskim gubernatorem Filipin, skąd powrócił do pracy u boku Th. Roosevelta. Stał się jednym z najbliższych jego współpracowników, obejmując tak jak ojciec funkcję sekretarza wojny. Odegrał wielką rolę w budowie Kanału Panamskiego, a mając tak bogate i wszechstronne doświadczenie, został kandydatem republikanów na prezydenta i wygrał wybory w 1907 r. Mimo wielu niewątpliwych sukcesów jego prezydentury wewnętrzne tarcia wśród republikanów, będące następstwem rewolty spowodowanej przez Th. Roosevelta i jego współpracowników, doprowadziły Tafta do porażki w starciu z W. Wilsonem. Gdy republikanie odzyskali prezydenturę, był ich pierwszym kandydatem na sędziego Sądu Najwyższego. Odmówił jednak nominacji, podkreślając, iż nie może zaakceptować sytuacji, w której

³⁰ H. F. Pringle, *The Life and Time of William Howard Taft*, s. 535.

³¹ Patrz opracowania A. T. Masona, *William Howard Taft: Chief Justice*, New York 1965 oraz *The Supreme Court from Taft to Burger*, Baton Rouge 1979. W podobnym tonie wypowiada się także na temat Tafta ostatnio obecna sędzia Sądu Najwyższego (pierwsza w jego składzie w historii) Sandra Day O'Connor: *William Howard Taft and the Importance of Unanimity*, „Journal of Supreme Court History” Washington DC 2003, vol. 28, no. 2.

w hierarchii wewnętrznej Sądu znajdowałby się na ostatnim miejscu³². W końcu jednak, po śmierci przewodniczącego White'a, jego nominacja była dla mających decydujące zdanie republikanów zupełnie oczywista.

W momencie gdy Taft obejmował urząd, w składzie Sądu znajdowali się Joseph McKenna, O. W. Holmes, William R. Day, Willis Van Devanter, Mahlon Pitney, James C. McReynolds, Louis D. Brandeis i J. H. Clarke. W ciągu dziewięcioletniego urzędowania przewodniczącego nastąpiły cztery zmiany. W 1922 r. wskutek rezygnacji Daya i Clarke'a oraz przejścia na emeryturę Pitneya obsadzone zostały trzy wakujące miejsca. Jeszcze w tym samym roku mianowani zostali George Sutherland³³ i Pierce Butler³⁴, a w 1923 r. Edward T. Stanford³⁵. Wszystkich trzech powołał prezydent Harding, a nominaci reprezentowali bardzo silnie ugruntowane, konserwatywne przekonania. Czwartej nominacji dokonał prezydent Coolidge w 1925 r. Miejsce zwolnione wskutek rezygnacji J. McKenny objął Harlan F. Stone³⁶, jedna z najbarwniejszych postaci w historii Sądu Najwyższego.

4. Najważniejsze rozstrzygnięcia Sądu Tafta

Przypomnieć trzeba, iż H. Taft, obejmując urząd prezydenta, wskazywał na konieczność gruntownego „odświeżenia” linii orzecniczej Sądu. Temu miały

³² Hierarchię tę wyznaczała bowiem długość zasiadania w ławie. Taft zatem jako były prezydent byłby ostatnim w hierarchii sędziów, także tych, którzy byli odeń o wiele młodszy.

³³ Sutherland pochodził ze stanu Utah i był wyznania mormońskiego. Było to o tyle istotne, że zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej właśnie problemy dotyczące wyznawców tej religii były poważnym wyzwaniem dla Sądu. Sutherland ukończył szkołę prawa w Michigan, po czym powrócił do Utah, gdzie prowadził kancelarię. Po utworzeniu stanu Utah został stanowym senatorem, później wybrano go do Izby Reprezentantów, w końcu do Senatu i Kongresu. W 1916 r. został przewodniczącym American Bar Association. Służył też w amerykańskiej dyplomacji.

³⁴ Butler urodził się w Minnesocie, ale jego rodzice często zmieniali miejsca zamieszkania. Był katolikiem, ukończył szkołę w Dublinie, potem uczył się też w Niemczech. Po powrocie do Ameryki ukończył prawo, po czym otworzył swoją kancelarię w Minnesocie. Zasłynął jako reprezentant wielkich korporacji kolejowych, zwłaszcza w ich potyczkach w Sądzie Najwyższym. Z jego usług korzystały też korporacje kanadyjskie. Jego wielka sława jako wybitnego prawnika otworzyła mu drogę do nominacji do Sądu Najwyższego.

³⁵ Stanford pochodził z Tennessee, jednak ukończył szkołę prawa na Harvardzie. Stamtąd wrócił do swego stanu i tam z powodzeniem prowadził praktykę adwokacką. W 1905 r. został asystentem ministra sprawiedliwości z zadaniem realizowania Sherman Act. Prestiż i uznanie, jakie zdobył w walce z monopolami, zadecydowały o jego późniejszej nominacji.

³⁶ Stone pochodził z rodziny pierwszych angielskich osadników kolonii Massachusetts. Początkowo kształcił się w zakresie nauk ścisłych i rolniczych, dopiero później ukończył szkołę prawa uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Wkrótce po rozpoczęciu praktyki adwokackiej prezydent Coolidge mianował go prokuratorem generalnym. Zasłynął jako pogromca korupcji i autor jednej z najważniejszych decyzji personalnych w dziejach USA – nominacji E. Hoovera na stanowisko szefa FBI. Cieszył się wielkim szacunkiem, co skutkowało powołaniem do Sądu, którego później – w 1941 r. – został przewodniczącym.

służyć dokonane przezeń nominacje. Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza w zakresie opisanej weryfikacji stanowiska Sądu w kwestiach związanych z rozwojem prawa pracy, takie zmiany się dokonały. Czy oznacza to jednak, że ówczesne oczekiwania Tafta zostały zrealizowane? I czy on sam jako już przewodniczący Sądu Najwyższego realizował w praktyce wcześniej sygnalizowane przez siebie postulaty? Prześledźmy teraz ten wątek.

Jeśli Sąd White'a dokonał wskazanej wyżej weryfikacji wcześniejszego stanowiska w sprawach dotyczących prawa pracy, to Sąd Tafta powrócił na wyrażenie konserwatywne tory w tym zakresie. Najistotniejszym rozstrzygnięciem był tu werdykt w sprawie *Adkins v. Children's Hospital*³⁷. Istota tego rozstrzygnięcia sprowadzała się do potwierdzenia, zawartej w wyroku w sprawie *Lochner*, nadrzędności zasady swobody kontraktów również w obszarze stosunków pracowniczych. W opinii do werdyktu sędzieja Sutherland napisał, że „wolność kontraktu jest zasadą generalną i wolną od wyjątków; wykonywanie nad nią uprawnień ze strony legislatury może być usprawiedliwione jedynie istnieniem nadzwyczajnych okoliczności”. W ten sposób sporna regulacja Kongresu, gwarantująca kobietom minimalne warunki wykonywania pracy, została unieważniona.

Rozstrzygnięcie w tej sprawie w 1923 r. nie było już specjalnie dziwne, bo poprzedziły je dwa wcześniejsze orzeczenia, których kierunek w oczywisty sposób wskazywał przesłanki, jakimi kierować się będzie w tych sprawach ten Sąd. W 1921 r. w sprawie *Truax v. Corrigan*³⁸ Sąd unieważnił prawo uchwalone przez stan Arizona, ograniczające wpływ sądów na akcje podejmowane przez związki zawodowe. W spornej sprawie wskutek akcji pikietującej związki doprowadziły restauracje niemal do bankructwa. Restauratorzy w swoim stanie nie mogli dochodzić od związków stosownych rekompensat. Rozstrzygnięcie Sądu otwierało drogę do pociągania związków zawodowych do odpowiedzialności za skutki podejmowanych przez nie tego typu akcji.

W 1922 r. natomiast rozstrzygnięta została tzw. *Child Labor Tax Case*³⁹. Mocą tego rozstrzygnięcia unieważniono ustawę Kongresu federalnego, nakładającą specjalny podatek na zyski firm zatrudniających dzieci. Sąd widział w tym próbę obejścia swojej wcześniejszej decyzji i wyraźnie wskazywał na brak kompetencji do uchwalania takich podatków. Jednocześnie nie wykluczał możliwości ich wprowadzania przez legislaturę stanowe.

Ten kierunek nadawali przede wszystkim czterej niezwykle konserwatywnie nastawieni członkowie Sądu – McReynolds, Van Devanter, Sutherland i Butler – którzy w pełni objawili konsekwencję swoich poglądów w czasie walki Sądu Najwyższego z F.D. Rooseveltem w latach trzydziestych⁴⁰, ale

³⁷ 261 U. S. 525 (1923).

³⁸ 257 U. S. 312 (1921).

³⁹ *Bailey v. Drexel Furniture Co.*, 259 U. S. 20 (1922).

⁴⁰ Pojawiło się wtedy określenie „Four Horsemen”, a więc czterej jeźdźcy, na wzór apokaliptycznej wizji zawartej w nowotestamentowych pismach św. Jana.

i Taft bliski był ich nastawieniom. Znalazło to wyraz w bezprecedensowej, we wcześniejszej i późniejszej historii Sądu, praktyce wypracowywania jednolitego stanowiska Sądu w przyjmowanych werdyktach. Wskazać to należy jako osobistą zasługę Tafta, który poświęcał wiele starań, by takie jednomyślne stanowiska wypracowywać. Jeśli wskazać na fakt, iż oprócz wymienionej konserwatywnej czwórki byli w Sądzie Tafta również Holmes czy Brandeis, których odrębne uwagi były później punktem zaczepienia dla bardziej liberalnej linii Sądu Najwyższego po II wojnie światowej, to był to rzeczywiście jego osobisty sukces i dowód szacunku, jakim go darzono. Sąd Tafta jednomyślnie zaakceptował około 80% swoich wszystkich rozstrzygnięć i takiego wyniku nie osiągnął żaden inny skład sędziowski. Był to jeden z fundamentów, na których wspierał się rosnący autorytet Sądu Najwyższego, wobec którego musiał ustąpić nawet prezydent F. D. Roosevelt⁴¹.

Nie mniejszą zasługą Tafta dla przyszłości Sądu Najwyższego, jego znaczenia i pozycji, była – będąca w istocie jego osobistą zasługą i efektem jego osobistych starań w Kongresie – nowelizacja Judiciary Act z 1925 r. Ta swoista konstytucja sądownictwa federalnego została zmieniona w zakresie głównie odnoszącym się do Sądu Najwyższego. Poprzez oddanie w ręce samego Sądu decydującego głosu w uznawaniu, jakie sprawy mają trafiać przed jego oblicze, stworzony został mechanizm eliminowania niemal nieskrępowanego automatyzmu w apelowaniu do Sądu Najwyższego w wielu sprawach. Z tego punktu widzenia Sąd uzyskiwał niezwykle skuteczny instrument decydowania o tym, czym się zajmuje, a tym samym stworzenia mechanizmu podniesienia efektywności jego pracy poprzez koncentrację na rzeczywiście najważniejszych zagadnieniach prawnych.

Wreszcie wskazać należy, że W. H. Taft osobiście zaangażował się w starania na rzecz uzyskania przez Sąd – po 150 latach funkcjonowania – samodzielnej, godziwej siedziby. Zabiegał intensywnie o przyznanie przez Kongres odpowiednich funduszy na ten cel, był bardzo zainteresowany pracami projektowymi, którym poprzez prezentację specyficznych potrzeb sędziów nadawał określony kierunek, czuwał nad postępami budowy. Niestety, nie było mu dane doczekać momentu, kiedy możliwe stało się rozpoczęcie urzędowania w nowym, imponującym gmachu. Do budynku tego Sąd przeprowadził się w pięć lat po jego śmierci, która nastąpiła w 1930 r.

Okres przewodnictwa sędziów White'a i Tafta doprowadził więc nie tylko do odbudowy zrujnowanej wskutek wojny secesyjnej i wydarzeń, które po niej nastąpiły, reputacji Sądu. Zasługą obu przewodniczących było przywrócenie Sądowi jego równorzędnej z legislatywą i egzekutywą pozycji w ramach rządu federalnego. Sąd uzyskał pozycję samodzielnego czynnika, kształtującego ład

⁴¹ Na ten element zwraca uwagę w cytowanym artykule Sandra Day O'Connor (*William Howard Taft*).

konstytucyjny, nieulegającego przejściowym prądom i tendencjom, konsekwentnie broniącego równowagi i harmonii społecznej i prawnej. Będąc w tym czasie niemal jednomyślnym, choć przy istotnym wewnętrznym zróżnicowaniu poglądów, budował w ten sposób autorytet ciała pozostającego ponad bieżącymi konfliktami partyjnymi. To dawało mu ową niezwykłą siłę, autorytet i zbudowało pozycję, której przyszłe wydarzenia nie były już w stanie zachwiać. Można zatem przyjąć, że był to okres w dziejach Sądu Najwyższego kluczowy, a konsekwencje tego, co wydarzyło się w tym czasie, trwają w istocie po dzień dzisiejszy.